

ANDRZEJ KOCH (Poznań)

### Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej

I. Prawo archaiczne (przed ustawą XII tablic). II. Ustawodawstwo XII tablic:  
1. Tekst ustawy; 2. Wyłączenie przypadków uszkodzenia rzeczy z zakresu deliktu;  
3. Iniuria ustawy XII tablic a zniewagi. III. Reformy pretorskiej: 1. Podłoże reform;  
2. Treść reform. IV. Lex Cornelia de iniuriis i działalność jurysprudencji.

Według źródeł okresu justyniańskiego, słowo *iniuria* występowało w języku prawnym starożytnego Rzymu w dwóch podstawowych znaczeniach. W pierwszym określenia tego używano dla oznaczenia wszelkiego bezprawia: *omne enim quod non iure fit, iniuria fieri dicitur*<sup>1</sup>. Było to ogólne<sup>2</sup> znaczenie, które wyrażało pejoratywną — z punktu widzenia porządku prawnego — ocenę działania ludzkiego. Z drugiej strony, *iniuria* to określenie konkretnego deliktu *iuris civilis*, a mianowicie zniewagi<sup>3</sup>: *Specialiter autem iniuria dicitur contumelia*<sup>4</sup>. O ile ogólne znaczenie słowa wydaje się uzasadnione względami etymologicznymi, o tyle dziwić może fakt, iż tym samym terminem określano ściśle sprecyzowany stan faktyczny. Wylania się przeto pytanie: dlaczego określenie z natury swej ogólne występowało w obrocie — obok swego „naturalnego” znaczenia — jako nazwa wąskiego zakresu działań stanowiących delikt cywilny? Wyjaśnienie przyczyn tego dualizmu wydaje się możliwe jedynie poprzez analizę historycznego rozwoju deliktu, który, jak się okaże, przeszedł charakterystyczną ewolucję. Ta właśnie analiza, w granicach wyznaczonych ramami artykułu, będzie przedmiotem niniejszych rozważań, jako jedna z licznych prób rozwiązania problemu, który dla wielu badaczy przedstawia nadal nie rozwiązana zagadkę<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> D. 47, 10, 1, pr.; I. 4, 4, pr.

<sup>2</sup> *Generaliter* — *ibidem*.

<sup>3</sup> Pojęcie zniewagi w okresie justyniańskim było znacznie szersze od współczesnych wyobrażeń o tym przestępstwie — o czym niżej.

<sup>4</sup> D. 47, 10, 1, pr; podobnie: I. 4, 4, pr.

<sup>5</sup> D. V. Simon, *Begriff und Tatbestand der „Iniuria“*, Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Röm. Abt. [cyt. dalej ZSS], t. 82, 1965, s. 136, w następujący sposób stawia problem: „Weshalb das Delikt mit dem nicht näher

Rozważania — dla jasności wyводу — podzielono na rozdziały według kryterium chronologicznego, przy czym należy zastrzec, że wyodrębnienie etapów rozwoju deliktu w postaci poszczególnych rozdziałów jest zabiegiem redakcyjnym, który wcale nie oznacza, iż kolejne fazy rozwojowe były w rzeczywistości odgraniczone ściśle określonymi momentami czasowymi.

## I

Etymologicznie *iniuria* to wyrażenie wtórne, zawierające element zaprzeczenia. Przedrostek *in* spełnia bowiem taką rolę, że znaczenie całego słowa jest negacją jego rdzenia<sup>6</sup>. Rdzeń natomiast wywodzi się od słowa *ius*<sup>7</sup>. Jest przeto oczywiste, że genetycznie określenia należy poszukiwać w okresie, w którym wykształciło się pojęcie *ius*. Niestety, szczupłość materiału źródłowego z epoki poprzedzającej ustawodawstwo XII tablic, a więc z okresu kształtowania się zębów systemu prawa rzymskiego, pozwala jedynie na hipotetyczne stwierdzenia w tym zakresie.

W okresie archaicznym pojęcie *ius* uosabiało porządek prawny, zakres dozwolonych działań międzyludzkich, które nie mogły naruszać cudzych dóbr<sup>8</sup>. *Ius est* mówiono o działaniach, które odpowiadały temu wymogowi. Zaprzeczeniem *ius* była *iniuria*. *Iniuria* to niedozwolone naruszenie dóbr materialnych lub nietykalności jednostki<sup>9</sup>. Działania takie uprawniały pokrzywdzonego do zemsty w postaci zabicia sprawcy<sup>10</sup>. Surowość sankcji wskazuje więc na to, iż czyny określane jako *iniuria* stanowiły bardzo poważne naruszenie norm postępowania, że były — w świetle ówczesnych pojęć — w wysokim stopniu niebezpieczne. Gwałtowność reakcji, z jaką spotykało się naruszenie dóbr jednostki, stanie się zrozumiała, jeśli zważyć, iż czyny tego rodzaju godziły nie tylko w jednostkę, lecz i w grupę społeczną. Należy bowiem pamiętać, że społeczeństwo rzymskie okresu rozkładu wspólnoty pierwotnej składało się z grup opartych na więziach rodowych, które prowadziły prymitywną gospodarkę na wspólnej ziemi<sup>11</sup>. Prymitywna produkcja rolna opierała

qualifizierten Namen iniuria bezeichnet wurde, ist wohl das grösste Rätsel, das die Geschichte dieses Delikts aufgibt [...]". Zagadnienie iniurii doczekało się poważnej literatury, która oczywiście nie została w niniejszym artykule wykorzystana w całości. Obszerny zestaw bibliograficzny: G. Crifo, *Enciclopedia del Diritto*, t. XII, 1964, s. 473—474.

<sup>6</sup> A. Walde, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*. Heidelberg 1910, s. 381.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 339.

<sup>8</sup> W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 35.

<sup>9</sup> M. Kaser, *Das altrömische Ius*, Göttingen 1949, s. 24.

<sup>10</sup> M. Kaser, o. c., s. 23; tenże, *Das Römische Privatrecht*, t. I, München 1955, s. 129.

<sup>11</sup> K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I, *Starożytność*, Warszawa 1961, s. 100.

się na kolektywnej pracy wszystkich członków grupy. W tych warunkach zarówno czyny godzące w dobro materialne jednostki, jak i działania powodujące obrażenia cielesne osłabiały jej przydatność ekonomiczną a tym samym — w pewnym stopniu — dezorganizowały prawidłowe funkcjonowanie całej grupy. Tezę tę uprawdopodobnia fakt, iż pierwotna zemsta miała zapewne charakter zemsty kolektywnej, realizowanej przez grupę pokrzywdzonego<sup>12</sup>.

Brak źródeł uniemożliwia oczywiście bliższą charakterystykę działań stanowiących ową pierwotną iniurię. Na podstawie przedstawionych przesłanek można jednak stwierdzić, iż mianem tym określano czyny będące poważnym zagrożeniem dla jednostki i jej grupy, a jako takie zasługujące na surową represję. Charakter taki miały — jak wspomniano — wszelkie działania skierowane przeciw osobie lub jej dobrom materialnym<sup>13</sup>. Można przypuszczać, iż chodziło tu o zamachy, które powodowały konkretny, materialny uszczerbek na tych dobrach. Takie właśnie czyny stanowiły bowiem zagrożenie dla pierwotnej grupy. Zemsta kolektywna miała przeto charakter aktu samoobrony społecznej.

W świetle powyższego przekonująca wydaje się teza M. Kasera, który — opierając się na ogólnym charakterze pojęcia — uważa, iż owa pierwotna iniuria stanowiła źródło całej późniejszej odpowiedzialności deliktowej, że był to pierwszy szeroki stan faktyczny<sup>14</sup>, z którego w toku dalszego rozwoju wyodrębniły się inne delikty<sup>15</sup>. Stan źródeł nie pozwala na pobieżną choćby charakterystykę tego procesu, w wyniku którego zwęził się, pierwotnie szeroki, zakres iniurii. Wydaje się natomiast zrozumiały mechanizm zjawiska i jego historyczne uwarunkowanie.

Stopniowy rozwój społeczny i cywilizacyjny sprawił, iż wytworzyła się nowa, bardziej zróżnicowana hierarchia dóbr zasługujących na ochronę prawną. Dla pierwotnej grupy na równi niebezpieczne były działania skierowane przeciw osobie, jak i czyny wymierzone przeciw jej dobrom materialnym, jako działania godzące w ekonomiczny interes grupy. Natomiast z chwilą zmiany sposobu gospodarowania, gdy wspólna praca na ziemi przestała być podstawową gwarancją egzystencji, odróżniono zapewne zamachy na nietykalność jednostki od czynów skierowanych przeciw jej dobrom materialnym. Odpadła istotna przesłanka pierwotnej tożsamości prawnej tych rodzajów działań. Wspólnota interesów grupy straciła już bowiem swe poprzednie, decydujące znaczenie. W ten

<sup>12</sup> M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I, s. 129. Było to zapewne wynikiem obowiązku wzajemnej pomocy ciążącego na członkach rodu — por. N. A. Maszkin, *Historia starożytnego Rzymu*, Warszawa 1953, s. 123.

<sup>13</sup> M. Kaser, *Das altrömische Ius*, s. 23, 207.

<sup>14</sup> Ibidem — *Urdelikt*. Podobne stanowisko reprezentuje I. Puhán w: *Injuria Legis XII Tabularum*, według Iura, *Rivista internazionale di diritto romano e antico*, t. VIII, 1957, cz. 2, s. 667.

<sup>15</sup> M. Kaser, *Das altrömische Ius*, s. 23, 37; 207—208.

sposób działania faktyczne, które pierwotnie naruszały ten sam przedmiot ochrony (interes grupy), stały się czynami godzącymi w dobra o różnej wartości. Selekcja dóbr chronionych, będąca efektem rozwoju społeczno-cywilizacyjnego, stała się czynnikiem decydującym o konieczności zróżnicowania systemu ochrony. W rezultacie czyny skierowane przeciw dobrom materialnym stały się deliktami różnymi od czynów godzących w nietykalność fizyczną człowieka<sup>16</sup>. Nastąpiło to zapewne w toku długotrwałego procesu historycznego, którego szczegółów — wobec braku bezpośrednich źródeł — nie można dokładnie zrekonstruować. Z całą pewnością można jedynie stwierdzić, że zasadnicze stadia procesu wyodrębniania się poszczególnych czynów ze względu na przedmiot ochrony, miały miejsce w czasach poprzedzających ustawodawstwo XII tablic. Jest bowiem charakterystyczne dla tego aktu prawnego, że zamachy na nietykalność cielesną były, według jego postanowień, przestępstwami odmiennymi od czynów naruszających uprawnienia do rzeczy<sup>17</sup>.

## II

1. Ustawa XII tablic jest najstarszym<sup>18</sup> dokumentem zawierającym dokładniejsze wiadomości o iniurii. Ukazuje nam pojęcie o znacznie węższym zakresie aniżeli owa pierwotna iniuria obejmująca swym zasięgiem różnorodne formy naruszenia dóbr jednostki. Iniuria ustawy XII tablic jest już stosunkowo dokładnie określonym deliktem prywatnym, o sprecyzowanym przedmiocie ochrony. Dla bliższej charakterystyki tego etapu rozwoju pojęcia, należy przyjrzeć się przepisom ustawy, które zagadnienie to normowały.

Tablica VIII<sup>19</sup> zawierała trzy postanowienia przewidujące odpowiedzialność za czyny, które należy uznać za poszczególne postacie deliktu<sup>20</sup>. Dwa dotyczyły odpowiedzialności za określone uszkodzenia cielesne, charakter działań przewidzianych w trzecim jest trudniejszy do określenia. Zatrzymajmy się przy dwóch pierwszych. Jeden dotyczył przypadku tzw. *membrum ruptum*: *Si membrum rup[s]it, ni cum eo pacit, talio esto*<sup>21</sup>. Przepis drugi określał kary za złamanie kości (*os fractum*), różnicując wysokość sankcji w zależności od tego, czy poszkodowanym był

<sup>16</sup> Ibidem, s. 207—208.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 210. Nie tylko *furtum*, lecz także inne działania skierowane przeciw cudzym dobrom materialnym nie wchodziły w zakres iniurii XII tablic (por. niżej przyp. 62).

<sup>18</sup> T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1889, s. 785.

<sup>19</sup> S. Riccobono, *Fontes iuris romani antejustiniani*, cz. 1, Florentiae 1941, s. 53—54.

<sup>20</sup> Szczegółowe argumenty przemawiające za uznaniem tych trzech przypadków jako postaci deliktu por. niżej.

<sup>21</sup> S. Riccobono, o. c., s. 53.

człowiek wolny, czy niewolnik<sup>22</sup>. Już na tle powyższych postanowień rodzą się wątpliwości co do kryteriów odróżnienia od siebie tych stanów faktycznych. Istnieje na ten temat szereg kontrowersyjnych poglądów. Kontrowersje dotyczą w szczególności tego, jaki był zakres *membrum ruptio*, gdyż sformułowanie przepisu o *ossis fractio* nie pozostawia wątpliwości co do charakteru tego czynu. Były to bowiem przypadki takich zamachów na cudzą nietykalność, których efektem było złamanie kości.

Najogólniej biorąc, można wyróżnić dwa zasadnicze poglądy na zakres *membrum ruptio*<sup>23</sup>. Autorzy pierwszego<sup>24</sup>, opierając się na dosłownym znaczeniu czasownika *rumpere*<sup>25</sup>, przyjmują, iż *membrum ruptio* stanowiły tylko te zamachy, które powodowały efektywne pozbawienie części ciała. Trudno zgodzić się z takim zapatrywaniem, gdyż jego konsekwencją musiałoby być stwierdzenie, iż pewne rodzaje ciężkich uszkodzeń ciała, które nie polegały na złamaniu kości, ani na pozbawieniu członka, pozostawały bezkarne lub były zaliczone do trzeciego stanu faktycznego, obejmującego łagodniejsze postacie naruszeń nietykalności cielesnej. Nie można by bowiem traktować ich ani jako *os fractum*, ani jako *membrum ruptum*<sup>26</sup>.

Za trafny należy natomiast uznać pogląd drugi, według którego ustawa traktowała jako *membrum ruptio* nie tylko przypadki pozbawienia części ciała, lecz także inne uszkodzenia. Należały tu zapewne najcięższe rodzaje naruszeń nietykalności cielesnej, które w sposób trwały zakłócały funkcjonowanie narządów<sup>27</sup>. Nie stanowiły jedynie *membrum ruptum* te spośród nich, których wynikiem była śmierć poszkodowanego<sup>28</sup>.

*Ossis fractio* nazywano natomiast przypadki złamania kości. Wyso-

<sup>22</sup> S. Riccobono podaje (za Paul. Coll. 2, 5, 5) następującą rekonstrukcję tego postanowienia: — — *manu fustius si os fregit libero, CCC, (si) seruo, CL poenam subit sestertiorum*. Przepis ten w pierwotnym brzmieniu nie przewidywał kar w sestercach, gdyż zostały one wprowadzone jako jednostka monetarna dopiero w r. 286 p.n.e. (por. N. A. Maszkín, o. c., s. 178). Ustawa przewidywała kary pieniężne w asach — Gai I, 3, 223.

<sup>23</sup> Poglądy te szczegółowo omawia Santi di Paola w pracy *La genesi storica del delitto di „iniuria”*, Annali del seminario giuridico dell'Università di Catania, t. I, Napoli 1947, s. 272 i n.; zob. także D. V. Simon, o. c., s. 163—165.

<sup>24</sup> Por. P. Huvelin, *La notion de l'„iniuria” dans le très ancien droit romain*, Lyon 1903, s. 9 i n.

<sup>25</sup> Określano nim czynności powodujące oderwanie, pozbawienie czegoś, por. A. Walde, o. c., s. 663.

<sup>26</sup> Dlatego niektórzy z reprezentantów tego stanowiska utrzymują, iż musiał istnieć jakiś szczególny przepis obejmujący tego rodzaju czyny, a o którym nie zachowały się wiadomości; por. D. V. Simon, o. c., s. 164, przyp. 169.

<sup>27</sup> Santi di Paola (o. c., s. 281) wyraża przekonanie, że właśnie trwały charakter okaleczenia był cechą charakterystyczną *membrum ruptio*, odróżniającą je od *ossis fractio*.

<sup>28</sup> Traktowano je bowiem jako odrębne przestępstwo zabójstwa (T. Mommsen, o. c., s. 790).

kość kar pieniężnych za ten typ przestępstwa (300 asów, a gdy poszkodowanym był niewolnik — 150 asów) pozwala przypuszczać, że nie była to kara za jakiegokolwiek złamanie, lecz za takie, które uznawano za cięższe i niebezpieczne.

Bardziej precyzyjne odgraniczenie *ossis fractio* od *membri ruptio* nie jest chyba w pełni możliwe. Nie jest to zresztą sprawa zasadniczej wagi. Daleko większe znaczenie dla charakterystyki tego stadium rozwoju deliktu ma rozstrzygnięcie, czy oba te stany faktyczne stanowiły, w okresie ustawodawstwa XII tablic, iniurię, czy też nie.

Bezpośrednio po postanowieniach o *os fractum* i *membrum ruptum* znajdował się w ustawie następujący przepis: *si iniuriam*<sup>29</sup> (*alteri*) *faxsit, viginti quinque poenae sunt*<sup>30</sup>. Jest to więc przepis przewidujący stałą karę pieniężną za czyny nazywane iniurią. Co do ich charakteru i rodzaju trudno zorientować się li tylko na podstawie lakonicznego tekstu ustawy. Badania późniejszych źródeł i analiza znanych zastosowań tego przepisu pozwoliły stwierdzić, iż słowo *iniuria* oznaczało wiele czynów, których wspólną cechą było użycie przemocy fizycznej wobec innej osoby. Ogólnie można by je określić jako wszelkiego typu przypadki lżejszych (od *os fractum* i *membrum ruptum*) naruszeń nietykalności cielesnej<sup>31</sup>. Były to przede wszystkim uderzenia, potrącenia, policzki, a ponadto bezprawna samopomoc, opór przeciw aktom uzasadnionej samopomocy<sup>32</sup> i, być może, zgwałcenie (*stuprum*)<sup>33</sup> oraz pozbawienie wolności<sup>34</sup>. Stylizacja i konstrukcja tego lakonicznego, ogólnikowego przepisu, obejmującego tak szeroki zakres działań przeciw ludzkiemu ciału, jest odmienna od scharakteryzowanych wyżej postanowień ustawy o *os fractum* i *membrum ruptum*.

Przede wszystkim do dwóch ostatnich zaliczano czyny pozostawiające widoczny ślad w postaci konkretnych uszkodzeń ciała, podczas gdy *iniuriam alteri facere* nie miało takiego charakteru. Ponadto tekst ustawy stosunkowo dokładniej określił *os fractum* i *membrum ruptum*<sup>35</sup>, aniżeli

<sup>29</sup> Rekonstrukcja tej formy wywołała kontrowersje. Można uznać, że przeważał pogląd o rzeczownikowym użyciu słowa *iniuria* (zob. D. V. Simon, o. c., s. 133—134). Tezę o przysłówkowym użyciu słowa stawiał P. Huvelin, o. c., s. 91—93.

<sup>30</sup> S. Riccobono, o. c., s. 54.

<sup>31</sup> T. Mommsen, o. c., s. 787; Steinwenter, *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. IX, 1916, s. 1555; A. Pernice, *Labeo*, t. II, Halle 1895, s. 22; Santi di Paola, o. c., s. 294; V. Devilla, *Novissimo Digesto Italiano*, t. VIII, Torino 1962, s. 705; D. V. Simon, o. c., s. 174.

<sup>32</sup> M. Kaser, *Das altrömische Ius*, s. 209 i n.

<sup>33</sup> Kwestia sporna; zob. D. V. Simon (o. c., s. 162), który — za Kunklem — wyraża pogląd, iż zgwałcenie nie stanowiło iniurii. Stanowisko przeciwne: T. Mommsen, o. c., s. 787; M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I, s. 139; P. Huvelin, o. c., s. 94 i n.

<sup>34</sup> M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I.

<sup>35</sup> Przez fakt opisanego skutku czynu, a przy *os fractum* przez określenie ponadto sposobu działania — *manu fustive*.

iniurię. Cechą charakterystyczną tego przepisu był bowiem brak ustawowego określenia rodzaju działania. Obok odrębności *iniuriam facere* w stosunku do *membri ruptio* i *ossis fractio*, dostrzegalne są również specyficzne właściwości tych ostatnich, dzięki czemu każdy z omawianych stanów faktycznych w jakiś sposób różnił się od pozostałych. Tak więc *ossis fractio* i *iniuriam facere* zagrożone były karą pieniężną określonej wysokości, podczas gdy za *membri ruptio* ustawa przewidywała sankcję zupełnie innego rodzaju. Był nią talion, a więc kara wywodząca się z historycznie starszego etapu rozwoju odpowiedzialności deliktowej<sup>36</sup>. Przepis traktujący o *os fractum* stopniował wysokość grzywny w zależności od tego, czy poszkodowanym był człowiek wolny, czy też niewolnik. Podobnego zastrzeżenia nie zawierały natomiast pozostałe dwa przepisy.

Przedstawione różnice<sup>37</sup> leżą u podstaw koncepcji, iż w okresie ustawodawstwa XII tablic *membri ruptio*, *ossis fractio* i *iniuriam facere* były stanami faktycznymi tworzącymi odrębne delikty. Dopiero w czasach późniejszych delikt *iniuria* miał objąć swym zasięgiem wszystkie te postacie zamachów cielesnych<sup>38</sup>. Istnieją jednak przesłanki dla wyrażenia poglądu, iż wymienione stany faktyczne tworzyły pewną całość już w epoce ustawodawstwa XII tablic. Wykazywały one bowiem nie tylko odrębności, lecz posiadały również pewne istotne cechy wspólne.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na przedmiot ochrony — identyczny we wszystkich trzech przepisach. Była nim nietykalność ludzkiego ciała. Stwierdzenie to nie może budzić zastrzeżeń w przypadku *os fractum* i *membrum ruptum*. Trudno bowiem dopatrzeć się innego motywu legislacyjnego aniżeli dążności do zabezpieczenia nietykalności cielesnej w przepisach, które zabraniały wyrządzania określonych ciężkich uszkodzeń ciała. Również czyny traktowane jako *iniuriam facere* godziły w nietykalność fizyczną, pojmowaną szerzej niż obecnie<sup>39</sup>. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć fakt, iż przepis ten przewidywał jednakową sankcję za działania tak różnej wagi, jak porwanie człowieka i spoliczkowanie. Wydaje się, że według ówczesnych, prymitywnych

<sup>36</sup> Ustawa stwarzała możliwość wykupienia się w drodze układu z poszkodowanym: — *ni cum eo pacit talio esto* —. Jest sporne, czy wybór jednego z tych sposobów zadośćuczynienia był uprawnieniem sprawcy czy poszkodowanego (por. D. V. Simon, o. c., s. 165 i n.). Talion egzekwowano w postępowaniu *per manus iniectionem* przy udziale i w obecności magistratury (M. Kaser, *Das altrömische Ius*, s. 209).

<sup>37</sup> Santi di Paola (o. c., s. 291) usiłuje je wyjaśnić odmienną genezą opisanych postanowień ustawy. Uważa, że *membrum ruptum* i *os fractum* wywodzą się ze sfery *fas*, podczas gdy iniuria to pojęcie ze sfery *ius*. Pogląd ten zwalcza (za Kunklem) D. V. Simon (o. c., s. 162).

<sup>38</sup> Santi di Paola, o. c., s. 291 i n.; M. Kaser, *Das altrömische Ius*, s. 210; D. V. Simon, o. c., s. 174—178.

<sup>39</sup> A. Pernice, o. c., s. 23.

jeszcze wyobrażeń, dla ujednolicenia represji za tego rodzaju czyny wystarczający był fakt, iż godzą one w nietykalność fizyczną człowieka, lecz nie powodują widocznych obrażeń.

Wspólną cechą omawianych przypadków był również podobny sposób działania sprawcy. Opisane czyny przedstawiały się bowiem jako akty gwałtowne, zawierające element przemocy. Wydaje się, że właśnie przemoc stanowiła, według ówczesnych pojęć, synonim bezprawia<sup>40</sup>, co uzasadniałoby określenie tych czynów jako iniurii.

Nie bez znaczenia wydaje się również systematyka ustawy. Jest bowiem charakterystyczne, iż wszystkie trzy przepisy znajdowały się na tej samej tablicy, w bezpośrednim wzajemnym sąsiedztwie<sup>41</sup>. Może to świadczyć o tym, iż *membri ruptio*, *ossis fractio* i *iniuriam facere* traktowano jako czyny podobne, zaliczane do tego samego typu przestępstw.

Wspomnieć również wypada o świadectwie Gaja, który wyraźnie stwierdza, iż *membrum ruptum* i *os fractum* były iniurią już w okresie ustawodawstwa XII tablic<sup>42</sup>.

Powyższe względy przemawiają za jednolitą konstrukcją deliktu iniurii, który — według przepisów ustawy — miał trzy postacie. W gruncie rzeczy różnica między poszczególnymi stanami faktycznymi sprowadzała się do rozmiarów uszkodzeń cielesnych spowodowanych przez sprawcę. O wysokości i rodzaju kary decydowało przeto kryterium skutku działania. Karą najsurowszą był talion przewidziany za *membrum ruptum*. Sankcja ta była pozostałością po pierwotnej zemście prywatnej, polegającej, jak wspomniano, na zabiciu sprawcy. Stopniowy rozwój kultury prawnej sprawił dopiero, że zemstę tę łagodzone, zastępując ją najpierw prawem talionu, a później przez wprowadzenie systemu odkupu pieniężnego<sup>43</sup>. Wydaje się, iż proces liberalizacji sankcji obejmował najpierw czyny o lżejszym ciężarze gatunkowym, a dopiero w dalszej kolejności cięższe<sup>44</sup>. Tym można wyjaśnić odmienność rodzaju sankcji przewidzianej w ustawie za *ossis fractio* i czyny opisane w trzecim stanie faktycznym<sup>45</sup>, od kary talionu dopuszczalnej w przypadkach *membri ruptio*. Po prostu w okresie ustawodawstwa XII tablic

<sup>40</sup> Ibidem, D. V. Simon (o. c., s. 161) uważa, że słowo iniuria występowało pierwotnie w dwóch znaczeniach: jako ogólna kwalifikacja działania przemocą (w tym sensie iniurią były *parricidium*, *membri ruptio* i *ossis fractio*) oraz jako pojęcie techniczne obejmujące przypadki *iniuriam facere*.

<sup>41</sup> Zob. S. Riccobono, o. c., s. 53—54.

<sup>42</sup> Gai I. 3, 233: *Poenam autem iniuriarum ex lege XII tabularum propter membrum quidem ruptum —, propterea vero fractum —, propter ceteras vero iniurias —*; podobnie: I. 4, 4, 7.

<sup>43</sup> M. Kaser, *Das altrömische Ius*, s. 210; W. Osuchowski, o. c., s. 415.

<sup>44</sup> Por. D. V. Simon, o. c., s. 165.

<sup>45</sup> Określonym w literaturze jako iniuria „zwykła” — *iniuria simple*, *iniuria schlechweg*, *schlechthin*.

proces rozwoju odpowiedzialności za dwa pierwsze przestępstwa osiągnął fazę układu legalnego (stałe, ustawowo określone kary pieniężne), podczas gdy liberalizacja pierwotnej zemsty za *membri ruptio*, jako za czyn cięższy, powodujący poważniejsze uszkodzenia cielesne, nie osiągnęła jeszcze tego stadium. Tak więc talion grozący w przypadkach *membri ruptio*<sup>46</sup> nie jest wcale wyrazem jakościowej czy genetycznej odrębności tego stanu faktycznego od pozostałych, lecz był sankcją przewidzianą za cięższe uszkodzenia cielesne aniżeli *ossis fractio*.

Wracając przeto do zasadniczego nurtu rozważań można stwierdzić, iż iniuria w okresie ustawodawstwa XII tablic to nazwa konkretnego deliktu prywatnego obejmującego przypadki zamachów cielesnych, których wielkość i skutki decydowały o rozmiarze kary. Ten etap rozwoju pojęcia charakteryzuje konkretyzacja przedmiotu ochrony, co znacznie różni je — pod tym względem — od owego pierwotnego, szerokiego pojęcia, obejmującego również przypadki naruszenia dóbr materialnych.

2. W starszej literaturze przedmiotu spotyka się niekiedy zapatrywanie, że działania tego rodzaju jeszcze w okresie ustawodawstwa XII tablic stanowiły jedną z postaci iniurii<sup>47</sup>. Według tej koncepcji, dwa spośród znanych ustawie przypadków uszkodzenia rzeczy były iniurią.

Pierwszym z nich miało być przewidziane w przepisie o *ossis fractio* złamanie kości cudzemu niewolnikowi zagrożone karą 150 asów<sup>48</sup>. Teza, iż działanie takie było formą uszkodzenia rzeczy, opiera się na założeniu, że niewolnik już w okresie ustawodawstwa XII tablic był przedmiotem prawa — rzeczą. Analiza stosunków społeczno-ekonomicznych epoki wykazuje jednak, iż założenie powyższe jest historycznie błędne. Ekonomiczna funkcja niewolnika w tym okresie nie wymagała jeszcze takiego ukształtowania jego pozycji prawnej.

Do połowy III w. p.n.e. panował w Rzymie system drobnej i średniej własności ziemskiej. Produkcja niewielkich gospodarstw rolnych opierała się na pracy własnej właściciela i jego rodziny<sup>49</sup>. Niewolnicy, niezbyt liczni w tym okresie, odgrywali jedynie rolę pomocniczą i nie stanowili jeszcze zasadniczej siły produkcyjnej. Pochodzili najczęściej z Latium, a więc łączyły ich więzy kulturowe i etniczne z właścicielami — Rzymianami. Te czynniki determinowały stanowisko niewolników

<sup>46</sup> Był to jedyny przypadek talionu znany ustawie XII tablic (E. Genzmer, *Talion in klassischen und nachklassischen Recht?* ZSS, t. 62, 1942, s. 122). Talion jako kara za *ossis fractio* znany był natomiast przed ustawodawstwem XII tablic — D. V. Simon, o. c., s. 164.

<sup>47</sup> Por. P. Huvelin, o. c., s. 98 i n.; R. Maschke, *Die Persönlichkeitsrechte des römischen Injuriensystems*, Wrocław 1903, s. 28 i n.

<sup>48</sup> Spotkać można zapatrywanie, że również za wyrządzenie *membrum ruptum* niewolnikowi groziła odrębna sankcja — por. Santi di Paola, o. c., s. 290 (za Pugliese).

<sup>49</sup> K. Koranyi, o. c., s. 115.

w omawianym okresie. Należeli oni do *domus* swego pana i mieli pozycję zbliżoną do członków jego rodziny<sup>50</sup>. Nie byli jeszcze przedmiotem prawa. Jest więc niemożliwe, aby w takim układzie stosunków społecznych przewidziana w ustawie kara za *ossis fractio* wyrządzone cudzemu niewolnikowi stanowiła sankcję za uszkodzenie rzeczy<sup>51</sup>. Był to przypadek zranienia człowieka najniższej kategorii społecznej i z tego względu karany łagodniej niż takie samo przestępstwo wymierzone przeciw człowiekowi wolnemu.

Dopiero znacznie później *ossis fractio* wyrządzone niewolnikowi stało się formą naruszenia dóbr materialnych. Zmiana zapatrywań na charakter tego czynu była efektem określonych procesów społeczno-ekonomicznych, których bezpośrednią przyczyną stała się ekspansja polityczna państwa rzymskiego zapoczątkowana w IV w. p.n.e. Wojny prowadzone niemal ustawicznie do II w. p.n.e.<sup>52</sup> wywołały bowiem szereg konsekwencji ekonomicznych, na których szczegółową analizę nie ma miejsca w ramach niniejszego artykułu. Ograniczmy się przeto do pobieżnej ich charakterystyki<sup>53</sup>.

Zmiany ekonomiczne przejawiały się w dwóch zasadniczych tendencjach: po pierwsze, nastąpiło poważne osłabienie wydajności dotychczas podstawowej siły roboczej, a po drugie, na szeroką skalę rozwinęły się nowe rodzaje produkcji. Pierwsza tendencja była konsekwencją utrzymywania silnych i licznych armii niezbędnych w czasie wojny. Rekrutowały się one w dużej mierze spośród wolnych właścicieli niewielkich gospodarstw rolnych, którzy odrywani w ten sposób od pracy nie mogli prowadzić systematycznie prawidłowej gospodarki. Przyczyniało się to do stopniowej ruiny drobnych gospodarstw, którą okresowo pogłębiały działania wojenne prowadzone na terenach państwa rzymskiego (dotyczyło to zwłaszcza obszarów, przez które przeszły armie Hannibala). Podupadające gospodarstwa rolne stawały się stopniowo częściami wielkich majątków ziemskich. Tendencja druga — w poważnym stopniu — była efektem rozszerzania się, wskutek podbojów, rynków zbytu. Stwarzało to koniunkturę dla handlu zagranicznego, a tym samym bodźce dla rozwoju produkcji towarów, które miały zbyt za granicą. Powstające, kosztem podupadających drobnych gospodarstw, wielkie latyfundia ziemskie nastawiały się głównie na pracochłonną uprawę winorośli, gdyż produkcja zbożowa przestała być w pełni opłacalna wobec napływu taniego zboża zamorskiego. Perspektywy zwiększonej wymiany handlowej wpłynęły

<sup>50</sup> W. Osuchowski, o. c., s. 204.

<sup>51</sup> B. Kübler, recenzja pracy P. Huvelina, *La notion de l'„iniuria”*, ZSS, t. 25, 1904, s. 443.

<sup>52</sup> Szczegółowo wylicza je K. Koranyi, o. c., s. 109; por. także N. A. Maszkin, o. c., s. 154—165, oraz s. 193 i n.

<sup>53</sup> Bliżej problemy te omawiają: N. A. Maszkin, o. c., s. 175—178, s. 243—254, oraz K. Koranyi, o. c., s. 114—121.

oczywczco także na rozwój przemysłu. Na szeroką skalę zaczęły powstawać manufaktury.

Przemiany te wywołały kolosalne zapotrzebowanie na siłę roboczą. Wzrosło więc zainteresowanie pracą niewolników jako siłą niezwykle tanią, a przy tym nie odrywaną od pracy powoływaniem do służby wojсковej. Dostarczały ich wojny — licznych jeńców sprzedawano do niewoli<sup>54</sup>. Warunki wzmoczonej produkcji wymagały nie tylko wzrostu liczby rąk do pracy, lecz także intensyfikacji ich wykorzystania. Interes ekonomiczny właścicieli stwarzał przeto przesłanki dla takiego ukształtowania pozycji prawnej niewolnika, która zapewniałaby maksymalne wykorzystanie jego pracy. Oczywiście, najszersze możliwości w tym zakresie stwarzało uznanie niewolnika za rzecz — przedmiot prawa. Praktyczna realizacja tej koncepcji nastąpiła w czasie wojen punickich<sup>55</sup>.

Odzwierciedleniem procesów kształtowania nowej pozycji niewolnika były m. in. postanowienia legis Aquiliae, pochodzącej właśnie z okresu omawianych przemian (III w. p.n.e.)<sup>56</sup>. Zaliczyła ona przypadki zabicia i zranienia cudzego niewolnika do *damnum iniuria datum* — deliktu polegającego na uszkodzeniu dóbr materialnych<sup>57</sup>. Wówczas to dopiero os fractum wyrządzone niewolnikowi stało się formą uszkodzenia rzeczy, a roszczenie z tego tytułu nabrało charakteru reipersekutoryjnego. Jednocześnie przestępstwo to wyłączono z zakresu iniurii — deliktu skierowanego przeciw ludzkiemu ciału<sup>58</sup>.

Drugim przypadkiem uszkodzenia rzeczy, który, według omawianego poglądu, był przez ustawę zaliczony do deliktu iniurii, miało być ścięcie cudzego drzewa — czyn, podobnie jak iniuriam facere, zagrożony karą 25 asów.

Uznanie tego stanu faktycznego za iniurię opiera się na jednym z cytatów Pliniusza, w którym omawia on postanowienia ustawy. Chodzi tu o następujący fragment tego tekstu: — *qui iniuria cecidisset alienas arbores* — —<sup>59</sup>. Użyte w tym zwrocie słowo *iniuria* ma świadczyć o kwalifikacji *alienas arbores succidere* jako postaci deliktu o tej samej nazwie. Argument ten nie wydaje się przekonujący. Jeśli przyjąć, iż cytowany fragment jest autentyczny i wiernie odtwarza tekst

<sup>54</sup> Było to zasadnicze w owych czasach źródło niewolnictwa — N. A. Maszkin, o. c., s. 249.

<sup>55</sup> Ibidem; W. Osuchowski, o. c., s. 204.

<sup>56</sup> W. Osuchowski, o. c., s. 40.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 420—421.

<sup>58</sup> Słowo iniuria w zwrocie *damnum iniuria datum* to nie nazwa deliktu, lecz określenie oceniające charakter działania — por. M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I, s. 144.

<sup>59</sup> Nat. Hist. XVII, 1, 7, na który powołuje się zwolennik przedstawionego stanowiska P. Huvelin, o. c., s. 98 i n. Cytat ten jest podstawą rekonstrukcji odpowiedniego postanowienia ustawy XII tablic — por. S. Riccobono, o. c., s. 57. Dalszą literaturę zob. u M. Kaser, *Das altrömische Jus*, s. 213, przyp. 28.

ustawy, to trudno nie zauważyć, iż słowo *iniuria* występuje w nim jako określenie oceniające charakter działania<sup>60</sup>, a nie jako nazwa stanu faktycznego, tak jak to było w przepisie o iniuriach *facere*<sup>61</sup>. Ponadto zupełnie niezrozumiałe byłoby, dlaczego tylko tę formę naruszenia cudzych dóbr materialnych kwalifikowano by jako iniurię, podczas gdy znane ustawie, bardzo podobne i zagrożone identyczną sankcją przypadki przestępstw pozostawałyby poza tym deliktem<sup>62</sup>. Wskazuje to na niesłuszność tezy o *arbores succidere* jako jednym ze stanów faktycznych wchodzących w skład iniurii omawianego okresu. Potwierdza to również świadectwo Gaja — jednego z głównych znawców ustawy, który nie zaliczał *arbores succidere* do tego deliktu<sup>63</sup>.

W świetle powyższych wywodów staje się oczywiste, że w ustawie XII tablic *iniuria* była deliktem o zasięgu znacznie węższym aniżeli w swym kształcie pierwotnym. Z jego zakresu zostały bowiem wyeliminowane działania powodujące uszkodzenie rzeczy. Stała się przestępstwem prywatnym, polegającym na naruszeniu integralności fizycznej człowieka.

3. Pojęcie iniurii tego okresu było również odmienne od postaci, jaką przybrała w późniejszej fazie rozwoju. Nie stanowiła jeszcze zniewagi — działania, które wypełniło treść pojęcia w początkach pryncypatu<sup>64</sup>. Spotyka się jednak odmienne zapatrywanie, które trudno podzielić, a według którego *iniuria* już w omawianym okresie wykazywała pewne cechy zniewagi<sup>65</sup>.

Podstawą tych sugestii jest fakt, iż niektóre postacie zniewagi<sup>66</sup>, zaliczone do deliktu iniurii w czasach późniejszych, stanowiły kontynuację dwóch stanów faktycznych ustawy XII tablic. Stanami tymi były tzw. *malum carmen* i *occantare*, za które ustawa przewidywała karę śmierci. Powstaje w związku z tym pytanie, czy przestępstwa te już w swej pierwotnej postaci — takiej, jaką miały w ustawie — stanowiły

<sup>60</sup> „Bezprawne ścięcie cudzego drzewa”.

<sup>61</sup> Dla P. Huvelina jest to sprawa bez znaczenia, gdyż utrzymuje on, iż również w przepisie o iniurii „zwykłej” słowo *iniuria* występowało w postaci przysłówkowej — zob. przyp. 29.

<sup>62</sup> Wymienić tu należy wypasanie bydła na cudzym gruncie i kradzież belki budowlanej — por. W. Osuchowski, o. c., s. 416; Przypadki uszkodzenia cudzych rzeczy M. Kaser traktuje jako jedną, odrębną grupę deliktów ustawy XII tablic (*Das altrömische Ius*, s. 219 i n.).

<sup>63</sup> Gai, Inst. 3, 220—223 oraz ibidem, 4, 11.

<sup>64</sup> Zob. niżej część IV.

<sup>65</sup> Por. P. E. Huschke, *Gaius, Beiträge zur Kritik und zum Verständnis seiner Institutionen*, Leipzig 1855, s. 118 i n.

<sup>66</sup> *Convicium*. P. E. Huschke (o. c., s. 130) utrzymuje, iż edykt *de convicio* zastąpił postanowienia ustawy XII tablic o *occantare* i *carmen condere*. Również M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I, s. 521, przyp. 6) stwierdza, że *convicium* to kontynuacja *occantare*.

zniewagi. Odpowiedzi przeczącej na powyższe pytanie udzielił P. Huvelin, formułując swoje spostrzeżenia na gruncie wnikliwej analizy tła historyczno-obyczajowego<sup>67</sup>. Nie może być tutaj oczywiście miejsca na szczegółową charakterystykę tych rozważań, ograniczmy się przeto do przedstawienia zasadniczych argumentów, na których Huvelin oparł swój pogląd.

Należy przede wszystkim stwierdzić, iż *malum carmina* i *occantare* — przy założeniu, że były to formy ustnych i pisemnych zniewag — zagrożone były zbyt surową sankcją. Kara śmierci byłaby niewspółmiernie wysoka w tych przypadkach. Wystarczy przypomnieć, iż nawet za najcięższe uszkodzenie ciała (*membra ruptio*) ustawa przewidywała jedynie talion, a więc sankcję łagodniejszą. Należałoby przeto uznać, iż te formy zniewag uchodziły za przestępstwa o większym ciężarze gatunkowym aniżeli czyny powodujące poważne uszkodzenie ciała ludzkiego. Takiego przypuszczenia nie można jednak uznać za słuszne, wobec braku przesłanek uzasadniających konieczność tak bezwzględnej ochrony przed zniewagami. W okresie ustawodawstwa XII tablic nie było bowiem jeszcze wysubtelnione poczucie własnej czci w stopniu, który mógłby stworzyć potrzebę tak surowej represji za jej naruszenie<sup>68</sup>. Brak tej potrzeby jest szczególnie wyraźnie dostrzegalny w przypadkach *malum carmina*. Jeśli bowiem — za zwolennikami krytykowanego poglądu — przyjąć, że były to oszczercze pieśni i wiersze, to zbyt wielka surowość kary za te czyny stanie się oczywista w zestawieniu z faktem, iż w okresie tym twórczość literacka, a zwłaszcza jej satyryczna odmiana była jeszcze słabo rozwinięta. Nie istniała przeto konieczność ustanowienia najwyższej kary za czyny bardzo rzadkie, a tym samym nie stanowiące zbyt wielkiego problemu społecznego. Przyczyny surowości sankcji musiały być więc inne, co pozwala odrzucić hipotezę, iż *malum carmina* i *occantare* to formy zniewag znane ustawie XII tablic. Jaki przeto charakter miały te czyny?

Badania P. Huvelina wykazały, iż były to przestępstwa polegające na odprawianiu pewnych praktyk magicznych w intencji sprowadzenia określonych nieszczęść na inną osobę<sup>69</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, iż prymitywne wierzenia i ówczesny stan wiedzy o świecie praktykom takim przypisywały realną moc i dlatego za ich odprawianie ustawa wprowadziła najwyższą karę.

<sup>67</sup> P. Huvelin, o. c., s. 18—36; tamże wskazanie poglądów przeciwnych.

<sup>68</sup> Konieczność ochrony czci obywatelskiej wyłoniła się dopiero w czasach późnej republiki — por. niżej część III, pkt 1.

<sup>69</sup> Pogląd ten można uznać za panujący w literaturze przedmiotu; por. cytowaną (przyp. 51) recenzję B. Küblera; recenzja tejże pracy P. Huvelina — L. Seuffer, *Archiv für lateinische Lexikographie und Grammatik*, Leipzig 1902, s. 536—538; M. Kaser, *Infamia und ingomina in den römischen Rechtsquellen*, ZSS, t. 73, 1956, s. 222—223. Szerszy zestaw piśmiennictwa — Santi di Paola, o. c., s. 285, przyp. 47.

Stojąc konsekwentnie na stanowisku, iż zasadniczą cechą czynów zaliczanych do iniurii było naruszenie integralności fizycznej człowieka, można by zastanawiać się, czy mala carmina i occentare jako — według ówczesnych pojęć — czyny grożące zdrowiu i życiu ludzkiemu, nie były iniuria. Odpowiedź twierdząca nie byłaby jednak słuszna. Malum carmen i occentare rodziły bowiem odpowiedzialność publicznoprawną<sup>70</sup>, nie stanowiły przeto postaci deliktu prywatnego<sup>71</sup>.

Charakter iniurii XII tablic nakazuje odrzucić również koncepcję, iż najbardziej istotną cechą działań określanych w ustawie tym mianem była nadmierna afirmacja osoby sprawcy i manifestacja pogardy dla poszkodowanego. Pogląd taki wyraził ostatnio D. V. Simon<sup>72</sup>. Stanowisko to jest konsekwencją założenia, iż membri ruptio i ossis fractio to delikty odmienne od iniuriam facere. Wyrazem tej różnicy był, zdaniem Simona, charakter nazw poszczególnych stanów faktycznych. O ile bowiem mebrum ruptum i os fractum to nazwy — identyczne jak *furtum* czy *parricidium* — określające konkretny skutek działania sprawcy, o tyle nie można tego samego powiedzieć o słowie *iniuria*. Spostrzeżenie to prowadzi Simona do wniosku, że przepis o *iniuriam alteri facere* nie kładł nacisku na fakt naruszenia nietykalności cielesnej jako takiej (dla określenia takiego działania wprowadzono by bowiem nazwę uwzględniającą skutek uszkodzenia), lecz na fakt, iż sprawca, naruszając nietykalność cielesną, pragnął zademonstrować swą pogardę dla poszkodowanego. Dodatkowym potwierdzeniem słuszności takiej interpretacji jest dla Simona okoliczność, iż iniurii „zwykłej” mógł doznać jedynie obywatel wolny, a nie niewolnik (nie zachodziła bowiem konieczność ochrony tej kategorii ludzi przed działaniami powodującymi poniżenie osobowości). Mógł on natomiast stanowić przedmiot przestępstw przeciwko ciału, takich jak membri ruptio czy ossis fractio.

Koncepcja powyższa opiera się przede wszystkim na argumencie natury werbalnej — na różnicy między nazwą iniuriam alteri facere w stosunku do nazw pozostałych deliktów przeciwko ciału. A przecież różnicę tę można wyjaśnić równie dobrze w ten sposób, że zagrożone karą 25 asów zamachy na nietykalność cielesną otrzymały nazwę ogólną (iniuria) tylko dlatego, że były czynami lżejszymi, nie wywołującymi po prostu widocznych uszkodzeń ciała. Używając natomiast określeń opisujących rodzaj uszkodzenia (*os fractum*, *membreum ruptum*) ustawa akcentowała, iż sprawcy grozi surowsza kara właśnie dlatego, że spowodował cięższe, dla poszkodowanego niebezpieczne uszkodzenie. Posługując się

<sup>70</sup> M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I, s. 139.

<sup>71</sup> Można jednak sądzić, że przestępstwa te były zbliżone do iniurii. Potwierdza to w pewnym stopniu fakt, iż ustawa przewidywała za nie sankcje w przepisie poprzedzającym bezpośrednio postanowienie o membri ruptio (S. Riccobono, o. c., s. 53).

<sup>72</sup> D. V. Simon, o. c., s. 174 i n.

przeto tym samym rodzajem argumentacji, co P. Simon, mianowicie spekulując jedynie na podstawie tekstu ustawy, a w oderwaniu od rzeczywistości historycznej, można dojść do wniosków całkowicie odmiennych. Słabość tej koncepcji polega przede wszystkim na tym, że abstrahuje ona od analizy konkretnych potrzeb społecznych, które przecież determinują określone rozwiązania ustawodawcze. Analiza taka wykazuje natomiast, iż konstrukcja zamachu cielesnego jako wyrazu afirmacji osobowości sprawcy wobec poszkodowanego mogła pojawić się dopiero znacznie później, na gruncie konkretnych przesłanek, które dały asumpt dla gruntownej modyfikacji deliktu przez edykt pretorski i naukę prawa.

### III

1. Działalność pretora, która stworzyła podstawy dla modyfikacji dotychczasowego pojęcia iniurii, przypada na okres kilkudziesięciu lat na przełomie II i I w. p.n.e. Pierwszy spośród czterech edyktów wyznaczających zasadnicze etapy zmian — tzw. *edictum generale*, pochodzi z czasów tuż po wprowadzeniu postępowania formułkowego przez *lex Aebutia*<sup>73</sup>, tj. po r. 150 p.n.e.<sup>74</sup> Pozostałe istniały już w czasach *legis Corneliae de iniuriis*<sup>75</sup> wydanej w r. 81 p.n.e.<sup>76</sup> Dodatkowym potwierdzeniem faktu, iż edykty te nie powstały później, może być okoliczność, że wszystkie były znane Labeonowi<sup>77</sup>, żyjącemu na przełomie starej i nowej ery (urodzony przed r. 42 p.n.e., zmarł po r. 22 n.e.<sup>78</sup>).

Reformy pretorskie miały więc miejsce w okresie schyłkowym republiki. Były to czasy, gdy zakończył się już proces politycznego zrównania obywateli Rzymu. Dawno zniknął tradycyjny podział na patrycjuszy i plebejuszy. Ci ostatni otrzymali bowiem wszystkie uprawnienia, jakie pierwotnie były wyłącznym udziałem patrycjuszy<sup>79</sup>. Poszczególne obywatele uzyskali wpływ na ustawodawstwo poprzez wzrost roli zgromadzeń publicznych<sup>80</sup>, a przymiotem obywatelstwa stała się również możliwość udziału w życiu publicznym dzięki prawu piastowania urzędów (*ius honorum*). Był więc to okres, w którym pojęcie obywatela było synonimem pełni swobód, okres rozwiniętej demokratyzacji życia. Na tym gruncie powstały typowo republikańskie zapatrywania na istotę i przymioty obywatelstwa, które zaczęto utożsamiać z szeroko rozumianą

<sup>73</sup> O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, Leipzig 1901, s. 1330; P. Huelin, o. c., s. 104.

<sup>74</sup> W. Osuchowski, o. c., s. 132.

<sup>75</sup> A. Pernice, o. c., s. 24; T. Mommsen, o. c., s. 791.

<sup>76</sup> W. Osuchowski, o. c., s. 417.

<sup>77</sup> D. 47, 10, 15, 3; 7; 16; 17; 26.

<sup>78</sup> W. Osuchowski, o. c., s. 89.

<sup>79</sup> Nastąpiło to już w połowie w. III p.n.e. — N. A. Maszkin, o. c. s. 179; K. Koranyi, o. c., s. 106 i n.

<sup>80</sup> Ibidem — od czasów *lex Hortensia*.

wolnością. Wolność była dla obywatela symbolem jego praw podmiotowych<sup>81</sup>. Naruszenie prawa podmiotowego obywatela stanowiło więc w pewnym stopniu naruszenie jego prawa do wolności (*ius libertatis*). Charakterystyczny był ponadto pogląd, iż pełnia praw przysługuje jedynie obywatelowi o nieposzlakowanej czci<sup>82</sup>. Uwłaczenie czci godziło przeto również w obywatelskie prawo do wolności. Tłumaczy to niezwykłą wrażliwość Rzymian na tym punkcie, która sprawiła, że pojęcie czci (*existimatio*)<sup>83</sup> było bardzo wysubtelnione i niezwykle wysoko ceniłone<sup>84</sup>.

Dopiero na tym gruncie mogło powstać pojęcie naruszenia czci — zniewagi. Pojęciem tym stała się *contumelia* — słowo etymologicznie wywodzące się od czasownika *contemnere*<sup>85</sup>. Czasownikiem tym określano odczucie wzgardy i lekceważenia dla innej osoby<sup>86</sup>, a także podjęcie konkretnych działań uzewnętrzniających ów nieprzychylny stosunek uczuciowy<sup>87</sup>. *Contumelia* natomiast to zarówno zamiar wyrażenia pogardy i zniewagi innej osoby<sup>88</sup>, jak i jego realizacja przez określone zachowanie się, a także skutek w postaci pewnego doznania psychicznego osoby stanowiącej obiekt działania<sup>89</sup>. Słowo „zniewaga” oddaje przeto w sposób właściwy treść tego pojęcia<sup>90</sup>.

*Contumelia* była początkowo określeniem potocznym, nieprawniczym. Ustawodawstwo XII tablic, wywodzące się z epoki, w której nie istniała jeszcze konieczność ochrony czci obywatelskiej, nie przewidywało bowiem sankcji za zniewagi. W praktyce ustawa chroniła jedynie przed taką *contumelią*, która przedstawiała się jako zamach na nietykalność cielesną (*iniuria*). Uzewnętrznienie zamiaru znieważenia w innej formie pozostawało bezkarne. Zamiar taki nie był bowiem według ustawy czynnikiem decydującym o odpowiedzialności za inięrię<sup>91</sup>. Bezkarne pozostawały więc przede wszystkim zniewagi ustne i pisemne<sup>92</sup>.

<sup>81</sup> B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948, s. 57—66.

<sup>82</sup> Ibidem.

<sup>83</sup> Słowem tym określano poważanie należne obywatelowi ze strony współobywateli, a zagwarantowane ustawami i zwyczajami — por. Heumann-Seckel, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Jena 1907, s. 192.

<sup>84</sup> M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, s. 520; P. Huvelin (o. c., s. 101) dostrzega w tym wpływy etyki stoickiej.

<sup>85</sup> *Contumelia quae a contemendo dicta est* — I. 4, 4 pr; por. także D. 47, 10, 1, pr; P. Huvelin, o. c., s. 101.

<sup>86</sup> K. Thiel, *Iniuria und Beleidigung*, Wrocław 1905, s. 250; Heumann-Seckel, o. c., s. 101.

<sup>87</sup> K. Thiel, o. c.

<sup>88</sup> *La volonté d'outrager* — P. Huvelin, o. c., s. 101.

<sup>89</sup> K. Thiel, o. c.; por. też A. Pernice, o. c., s. 28—29.

<sup>90</sup> Mówimy „wyrządzić zniewagę” dla określenia czynności, oraz „doznać zniewagi” dla oznaczenia jej skutku.

<sup>91</sup> P. Huvelin, o. c., s. 100; A. Pernice, o. c., s. 23.

<sup>92</sup> P. Huvelin (o. c., s. 102); utrzymuje, iż zwrot *iniuriam dicere* nieznanym był w języku w. II p.n.e., podczas gdy określenie *contumeliam dicere* było częste.

Wysubtelnienie się wysubtelnionego pojęcia czci obywatelskiej (*existimatio*) oraz odpowiadającego mu pojęcia jej naruszenia (*contumelia*) stworzyło potrzebę środka prawnego zapewniającego jej ochronę. Ochrony tej nie przewidywało bowiem przestarzałe już ustawodawstwo XII tablic. Realizacja powyższego postulatu, płynącego z potrzeb społecznych epoki, dokonała się poprzez połączenie technicznego pojęcia inięrii z pozaustawową ideą *contumelii*. Nastąpiło to w wyniku prawotwórczej działalności pretora — z jednej, oraz prac jurystów — z drugiej strony.

Pretor zapewnił pełną ochronę czci w trzech etapach, które wyznaczały pierwszy — *edictum generale*<sup>93</sup>, drugi — edykty *de convicio* i *de ademptata pudicitia*, a ostatni — zakaz *infamandi causa facere*<sup>94</sup>. Przyczyną, dla której pretor wydał pierwszy edykt, nie była bynajmniej dążność do zapewnienia ochrony czci. Źródłem jego inicjatywy prawotwórczej należy doszukiwać się gdzie indziej. Wpływały one z konieczności zmiany dotychczasowego systemu odpowiedzialności za inięrię przewidzianego w ustawie XII tablic. System ten, jak pamiętamy, tworzyły stałe kary pieniężne przewidziane za *ossis fractio* i *iniuriam facere* oraz talion za *membra ruptio*<sup>95</sup>. Potrzeba nowego unormowania odpowiedzialności płynęła z dwóch przyczyn. Pierwszą z nich stanowiła niemożliwość realizacji kary talionu na drodze sądowej. Kara ta — w wyniku rozwoju kultury i cywilizacji — uznana bowiem została za niehumanitarną<sup>96</sup> i stosunkowo wcześniej straciła praktyczne znaczenie wobec wymogu, że jedynie opiewający na określoną kwotę pieniężną wyrok sądowy mógł doczekać się realizacji<sup>97</sup>.

Ponadto modernizacji wymagał również system stałych kar przewidzianych w dwóch pozostałych przypadkach. Było to wynikiem przeobrażeń ekonomicznych, jakie dokonały się od czasów ustawodawstwa XII tablic do okresu reform pretorskich. O zjawiskach tych wspomniano już pokrótce. W tym miejscu wystarczy przypomnieć, że w efekcie splotu przyczyn ekonomicznych, społecznych i politycznych, gospodarka Rzymu znacznie rozwinęła się, co znalazło wyraz w rozszerzeniu wymiany handlowej, wzroście produkcji i podniesieniu się poziomu życia obywateli. Ze zjawiskami tymi łączyły się ściśle zmiany w systemie monetarnym państwa. Ustawa XII tablic ustanowiła kary za inięrię w asach<sup>98</sup>. As był pierwotnie surową bryłką miedzi<sup>99</sup>, z której stopniowo przeobraził się

<sup>93</sup> Nazwę tę otrzymało przypuszczalnie dopiero w początkach cesarstwa — A. Pernice, o. c., s. 24; O. Karlowa, o. c., s. 1330.

<sup>94</sup> V. Devilla, *Nov. Dig. Ital.*, t. VIII, s. 705.

<sup>95</sup> Por. wyżej część II, pkt 1.

<sup>96</sup> M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, s. 520.

<sup>97</sup> Por. L. Wenger, *Institutionem des Römischen Zivilprozessrechts*, München 1925, s. 135—136, i wskazaną tam literaturę.

<sup>98</sup> Por. wyżej przyp. 22.

<sup>99</sup> N. A. Maszkin, o. c., s. 177.

w regularną jednostkę platniczą o określonej zawartości miedzi<sup>100</sup>. Rozwój stosunków wymiennych, zdobycie zapasów kruszcu oraz potrzeba ogólnoiwitalskiej monety sprawiły iż od r. 268 p.n.e. wprowadzono system pieniądza srebrnego, w którym jednostką podstawową stał się denar<sup>101</sup>. As stopniowo tracił znaczenie i wartość. Po podboju Hiszpanii, gdzie Rzym zdobył spore zapasy srebra, proces dewaluacji asa sprawił, iż jednostka ta stała się jedynie monetą zdawkową<sup>102</sup>. Ostatecznie pierwotna wartość asa zmniejszyła się dwunastokrotnie<sup>103</sup>. W tym stanie rzeczy obowiązujący nadal system stałych grzywien za inięcie stał się zupełnie nieprzydatny. Wysokość kar, nominalnie niezmienną, uległa realnemu obniżeniu. Suma, która poprzednio uchodziła za wygórowaną<sup>104</sup>, stała się nikła i nie stanowiła już odpowiedniej dolegliwości dla sprawcy ani też wystarczającej rekompensaty dla poszkodowanego<sup>105</sup>. Charakterystyczną ilustracją tego stanu rzeczy jest znana anegdota o Lucjuszu Veratiusie<sup>106</sup>.

2. Powyższe względy skłoniły pretora do zmiany dotychczasowego systemu odpowiedzialności za inięcie. Nowe, dostosowane do zmienionej rzeczywistości zasady wprowadziło *edictum generale*. Edykt ten objął przypadki inięcia znane ustawie XII tablic<sup>107</sup>. Pretor obiecał poszkodowanemu *actio iniuriarum*<sup>108</sup>, której formułka zawierała *condemnatio cum taxatione*<sup>109</sup>. Wyrokowanie oparto na zasadzie swobodnej oceny wagi przypadku, co umożliwiło elastyczne stosowanie sankcji<sup>110</sup>. Edykt ten nie zmienił przeto materialnej istoty deliktu, lecz jedynie unormował nową procedurę. Wydaje się jednak, że wprowadzenie systemu represji, u którego podstaw leżało założenie, że waga poszczególnych zamachów

<sup>100</sup> Od połowy w. IV p.n.e. as zawierał I funt miedzi (327 g) (ibidem).

<sup>101</sup> Ibidem.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 248.

<sup>103</sup> W połowie w. III p.n.e. — W. Osuchowski, o. c., s. 51; O. Karłowa, o. c., s. 1329.

<sup>104</sup> Kara 25 asów stanowiła w okresie XII tablic równowartość 1/4 wotu, który z uwagi na charakter gospodarki musiał być zwierzęciem bardzo cennym — Santi di Paola, o. c., s. 285; por. też Gai (3, 223), który tak scharakteryzował grzywny przewidziane w ustawie: *Et videbantur illis temporibus in magna paupertate satis idoneae istae pecuniariae poenae*.

<sup>105</sup> M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I, s. 520.

<sup>106</sup> Przekazana przez A. Gelliusa, N. A. 20, 1, 13. Por. B. Łapicki, o. c., s. 338; D. V. Simon, o. c., s. 169.

<sup>107</sup> D. V. Simon, o. c., s. 180.

<sup>108</sup> V. Devilla, o. c., s. 705.

<sup>109</sup> W. Osuchowski, o. c., s. 417.

<sup>110</sup> Pretor oparł się prawdopodobnie na wzorach greckich, o czym zdaje się świadczyć fakt, iż jako pierwszy wprowadził omawiane zmiany pretor peregrinus, który, z uwagi na zakres kompetencji, miał możliwość kontaktu z obcymi systemami (P. Huvelin, o. c., s. 104). Odosobnione zdanie, przeciwne w tej kwestii, reprezentuje Pugliese — zob. G. Crifò, *Enciclopedia del Diritto*, t. XII, 1964, s. 471, przyp. 11.

może być różna w zależności od osoby pokrzywdzonego, rozmiaru krzywdy itp., mogło wpłynąć w pewien sposób na zmianę zapatrywań na charakter tych czynów, jaka się w tym czasie dokonała<sup>111</sup>.

Kolejnym etapem działalności pretora były edykty *de convicio* i *de adtemptata pudicitia*. Pierwszy obiecał iudicium w przypadkach publicznych okrzyków pod cudzym adresem<sup>112</sup>. Okrzyki musiały mieć charakter znieważający, co uzasadniało ich ocenę jako podjętych *adversus bonos mores*<sup>113</sup>. Skarga udzielana w tym przypadku nie miała jednak na celu ochrony dobrych obyczajów. Wymogiem odpowiedzialności było bowiem skierowanie wrzasków pod adresem ściśle określonej osoby<sup>114</sup>, która mogła być przy tym nieobecna<sup>115</sup>. Zastrzeżenie to świadczy wyraźnie o osobistym charakterze roszczenia oraz wskazuje na to, że omawiany edykt chronił jednostkę, a nie porządek publiczny. Jest prawdopodobne, że geneza edyktu sięga przepisu ustawy XII tablic, przewidującego odpowiedzialność za *occentare*<sup>116</sup>. Pretor mógł bowiem oprzeć się na tym postanowieniu i w drodze odpowiedniej jego interpretacji wprowadzić odpowiedzialność za tę postać zniewagi.

Zupełnie nowy był natomiast edykt *de adtemptata pudicitia*<sup>117</sup>. Obejmował on przypadki pewnych zachowań, które wywoływały ujemny sąd o obyczajnej kobiecie lub o małoletnim. Według Lenela sformułowanie tego edyktu było następujące: *Si quis matri familias aut praetextato praetextateve abduxisse sive quis eum eamve adversus bonos mores appellasse adsectatusve esse dicetur* — — —<sup>118</sup>. Pretor ochraniał przeto cześć *matri familias* oraz małoletnich (*praetextati*) przed działaniami określonymi jako *comitem abducere* oraz *adversus bonos mores appellare* i *adsectare*.

*Comitem abducere* polegało na odciągnięciu lub uprowadzeniu osób towarzyszących<sup>119</sup>, bez których pojawienie się *matris familias* lub małoletniego w publicznym miejscu uchodziło za nieobyczajne i nieprzyzwoite<sup>120</sup>. *Appellare adversus bonos mores* to nakłanianie przy pomocy nęcących słów (*blanda oratione*) do czynów nierządnych<sup>121</sup>. *Adsectare* natomiast polegało na natrętnym towarzyszeniu, co sprawiało wrazenie, że sprawca ma nieobyczajne zamiary wobec osoby nagabywanej. Ad-

<sup>111</sup> P. Huvelin, o. c.

<sup>112</sup> O. Lenel, *Das Edictum perpetuum*, Leipzig 1927, s. 400 — rekonstrukcja tego postanowienia.

<sup>113</sup> A. Pernice, o. c., s. 32.

<sup>114</sup> D. 47, 10, 15, 9.

<sup>115</sup> D. 47, 10, 15, 7.

<sup>116</sup> Por. przyp. 66.

<sup>117</sup> P. E. Huschke, o. c., s. 130.

<sup>118</sup> O. Lenel, o. c., s. 400.

<sup>119</sup> D. 47, 10, 15, 16—18.

<sup>120</sup> M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. I, s. 521; A. Pernice, o. c., s. 31.

<sup>121</sup> D. 47, 10, 15, 20; D. 47, 10, 15, 22; R. Maschke, o. c., s. 45.

sectare miało charakter *adversus bonos mores*, zwłaszcza wówczas, gdy było ustawiczne <sup>122</sup>.

Oba wyżej scharakteryzowane edykty miały podobną konstrukcję i opierały się na identycznych założeniach. Pretor uznał bowiem, iż pewne działania, uchodzą za znieważające i dlatego należy zapewnić ochronę przed nimi. Działania te zostały dokładnie określone w edyktie i dla udzielenia skargi konieczne było, aby czyn przedstawiał się właśnie jako jedno z takich ściśle określonych działań. O odpowiedzialności decydowało więc kryterium przedmiotowe — sposób działania, a nie podmiotowe — zamiar znieważenia <sup>123</sup>. Charakterystyczną cechą konstrukcji edyktów *de convicio* i *de adtemptata pudicitia* był wymóg działania *adversus bonos mores* <sup>124</sup>. Dowodzi to, że pretor przyjął prymitywną jeszcze koncepcję zniewagi opartej na kryteriach obiektywnych.

Dopiero w ostatnim etapie reform pretorskich powstało pojęcie zniewagi subiektywnej. Pretor postanowił: *Ne quid infamandi causa fiat. Si quis adversus ea fecerit, prout quaeque res erit, animadvertam* <sup>125</sup>. Odtąd sprawca ponosił karę dlatego, że *chciał* znieważać, bez względu na to, w jakiej formie zamiar swój uzewnętrzył <sup>126</sup>. W ten sposób powstał praktycznie środek prawny przeciw *contumelii*.

#### IV

Niewiele później od edyktów weszła w życie *lex Cornelia de iniuriis* <sup>127</sup>. Znaczenie tego aktu było jednak odmienne aniżeli postanowień pretorskich. O ile bowiem te ostatnie stały się narzędziem zmiany dotychczasowego pojęcia, o tyle *lex Cornelia* traktowała delikt w sposób tradycyjny, według wzoru ustawy XII tablic.

Normowała ona postępowanie dla trzech przypadków: *pulsare, verberare* i *domum vi introire* <sup>128</sup>. Dwa pierwsze stanowiły bezpośrednie naruszenie nietykalności fizycznej człowieka. *Verberare* polegało na bolesnym (*cum dolore*) <sup>129</sup> odcwiczeniu różgami, a *pulsare* to przypadki pobicia w inny sposób, jak się wydaje, uważane za łżejsze <sup>130</sup>. Były więc

<sup>122</sup> D. 47, 10, 15, 22.

<sup>123</sup> A. Pernice, o. c., s. 31.

<sup>124</sup> *Comitem abducere* samo w sobie było przeciwne dobrym obyczajom, dodanie przeto klauzuli *adversus bonus mores* było w tym przypadku zbędne.

<sup>125</sup> O. Lenel, o. c., s. 401.

<sup>126</sup> *Labeo* (D. 47, 10, 15, 26) uważał, iż edykt ten był niepotrzebny, gdyż zaskarżenie zniewagi stało się możliwe w drodze odpowiedniego rozszerzenia postanowień *edictum generale*. D. V. Simon (o. c., s. 179) analizując język fragmentu i wartość w nim argumentację, dyskredytuje jego wartość źródłową.

<sup>127</sup> Około r. 81 p.n.e. — W. Osuchowski, o. c., s. 417; por. też przyp. 75.

<sup>128</sup> D. 47, 10, 5 pr.

<sup>129</sup> D. 47, 10, 5, 1.

<sup>130</sup> *Sine dolore* — *ibidem*.

to czyny identyczne z pojęciem iniiurii w ustawie XII tablic. Pewne wątpliwości mogą natomiast powstać co do charakteru trzeciego z wymienionych stanów faktycznych. *Domum introire* polegało na wtargnięciu przemocą (*vi*) do cudzego domu. Wprowadzenie odpowiedzialności w tym przypadku nie miało jednak na celu ochrony rzeczowych uprawnień właściciela domu. Jak bowiem wynika z komentarzy do tego fragmentu, *lex Cornelia* przyznawała skargę każdemu, kto faktycznie przebywał w napadniętym domu <sup>131</sup>. Obiektem zamachu nie był bowiem dom jako przedmiot określonych uprawnień rzeczowych, lecz jako miejsce zamieszkania <sup>132</sup>, które otoczone było szczególnym szacunkiem już w prawie sakralnym <sup>133</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że według *zapatrywań* okresu późnej republiki czyn taki — jako szczególnie jaskrawy przypadek naruszenia wolności — był traktowany jako forma zniewagi <sup>134</sup>. Powstaje więc pytanie, czy zapewnienie środka prawnego z tytułu *domum vi introire* może być dowodem tego, że *lex Cornelia* miała na celu ochronę czci. Odpowiedź twierdząca uwypukliłaby podobieństwo między omawianym przepisem a edyktami *de convicio* i *de adtemptata pudicitia*. W konsekwencji można by stwierdzić, iż pojęcie obiektywnej zniewagi nie było wyłącznie dziełem pretora, lecz także oficjalnego ustawodawstwa. Można by bowiem uznać, że *domum vi introire*, podobnie jak *convicium* i *adtemptata pudicitia*, to ściśle określony przypadek naruszenia czci, oceniany według kryteriów przedmiotowych.

Hipoteza ta nie wydaje się jednak prawdopodobna. Istnieją bowiem podstawy do stwierdzenia, iż objęte tym aktem prawnym przypadki iniiurii pojmowane były w sposób tradycyjny — właściwy ustawie XII tablic. Zarówno *pulsare, verberare* jak i *domum vi introire* zawierały bowiem charakterystyczny dla owego ujęcia element — działanie przy użyciu siły <sup>135</sup>. Dlatego kwalifikowano je jako typ przestępstwa, *quae manu fiat* <sup>136</sup>. Charakterystyczne jest ponadto, że *lex Cornelia de iniuriis* przyznawała ochronę jedynie osobie, która była bezpośrednio dotknięta działaniem sprawcy <sup>137</sup>. Ustawa nie znała więc pojęcia zniewagi pośredniej, jaką już w tym czasie wprowadził edykt <sup>138</sup>. Przemawia to za tym, że *lex Cornelia*, normując odpowiedzialność w powyższych przypadkach, traktowała je przede wszystkim jako czyny naruszające

<sup>131</sup> D. 47, 10, 5, 2 — ochrony doznawał zarówno właściciel, najemca, jak i osoba przebywająca w gościnie, a także dzierżawca — *colonus* (D. 47, 10, 5, 4); por. też I. 4, 4, 8.

<sup>132</sup> *Domum accipere debemus non proprietatem domum sed domicilium* (D. 47, 10, 5, 2).

<sup>133</sup> K. Thiel, o. c., s. 166.

<sup>134</sup> V. Devilla, o. c., s. 706, uważa, że była to postać zniewagi „materialnej”.

<sup>135</sup> *Domum introire* musiało być dokonane *vi*.

<sup>136</sup> D. 47, 10, 5, pr.

<sup>137</sup> D. 47, 10, 5, 6.

<sup>138</sup> A. Pernice, o. c., s. 41.

nietykalność fizyczną, a nie jako zniewagi. Gdyby bowiem zasadniczym motywem legislacyjnym była ochrona czci, to niewątpliwie akt ten zapewniłby patri familias środek prawny na wypadek działań skierowanych przeciw osobom znajdującym się w jego potestas. Działania takie uchodziły bowiem za zniewagę dzierżyciela władztwa i dlatego edykt wprowadził ochronę przed nimi<sup>139</sup>.

Można przeto wyrazić przekonanie, że lex Cornelia de iniuriis nie wpłynęła na zmianę materialnego kształtu pojęcia iniiurii. Miała jedynie znaczenie procesowe, normując odrębny tryb postępowania dla wymienionych przypadków. Jej postanowienia dotyczyły szczegółów<sup>140</sup> podobnego do karnego postępowania, toczącego się na żądanie poszkodowanego przed specjalnymi *quaestiones perpetuae*<sup>141</sup>. Postępowanie to miało zapewne charakter alternatywny — możliwe było również dochodzenie roszczenia w normalnym procesie cywilnym<sup>142</sup>.

Ostateczne przekształcenie pojęcia iniiurii właściwego ustawie XII tablic to dzieło jurysprudenii. Prawnicy bowiem już w końcu w. I p.n.e. zaczęli traktować edykty pretorskie jako pewną całość<sup>143</sup>. Świadczy o tym fakt, iż nauka prawa częstokroć tłumaczyła treść jednego edyktu postanowieniami innych<sup>144</sup>. Dzięki temu możliwe stało się pojęciowe zbliżenie zamachu cielesnego do zniewagi. Pierwszy z edyktów obejmował przypadki naruszenia nietykalności fizycznej<sup>145</sup>, połączenie przeto jego postanowień z zakazem *infamandi causa facere* sprawiło, że czyny skierowane przeciw ciału człowieka uznano za formę zniewagi. W ten sposób iniiuria stała się nazwą deliktu polegającego na naruszeniu czci obywatela.

Cechą charakterystyczną działań określanych tym mianem był zamiar znieważenia. Jurysprudencja nie stworzyła co prawda ogólnego pojęcia deliktu, jednak komentarze do poszczególnych przypadków wskazują wyraźnie, iż ten właśnie element był wspólną cechą różnych pod względem przedmiotowym działań. Znamiennie jest bowiem, iż juryści często charakteryzowali te czyny jako podjęte *in contumeliam*<sup>146</sup> czy *in iniuriam*<sup>147</sup>. Zamienne używanie tych określeń świadczy ponadto o pojęciowej identyfikacji iniiurii z contumelią<sup>148</sup>.

\*

<sup>139</sup> Por. D. 47, 10, 1, 9; D. 47, 10, 41.

<sup>140</sup> Por. D. 47, 10, 5, pr; D. 47, 10, 5, 8.

<sup>141</sup> A. Pernice, o. c., s. 14; K. Koranyi, o. c., s. 137; T. Mommsen, o. c., s. 804; W. Osuchowski, o. c., s. 417; B. Kübler, ZSS, t. 30, 1909, s. 425.

<sup>142</sup> D. 47, 10, 37, 1.

<sup>143</sup> P. Huvelin, o. c., s. 107; V. Devilla, o. c., s. 705.

<sup>144</sup> A. Pernice, o. c., s. 26.

<sup>145</sup> Por. przyp. 107.

<sup>146</sup> I. 4, 4, 6; D. 47, 10, 15, 24; D. 47, 10, 15, 28.

<sup>147</sup> D. 47, 10, 19.

<sup>148</sup> Por. P. Huvelin, o. c., s. 106.

Powyższa, z konieczności szkicowa analiza wykazuje, jak charakterystycznym przeobrażeniem ulegało pojęcie iniiurii w rozwoju historycznym i jak bardzo ścisły był związek tych przeobrażeń z podłożem społecznym i cywilizacyjnym, determinującym jurydyczną treść pojęcia. Najogólniej biorąc, w rozwoju deliktu dostrzegalne są dwie tendencje. Pierwsza to eliminacja z zakresu działań przeciw dobrom materialnym i ciału człowieka, określanych w prawie archaicznym generalnie jako *iniuria*, czynów godzących w dobra majątkowe. Czyny te wyodrębniły się w osobne delikty, a pierwotna iniiuria pozostała nazwą przestępstw przeciw nietykalności fizycznej człowieka. Taka konstrukcja pojęcia była już właściwa ustawodawstwu XII tablic. Tendencja druga przejawiała się w stopniowym utożsamianiu zamachów cielesnych z ideą zniewagi (*contumelia*). Tendencja ta płynęła z określonych postulatów społecznych (konieczność ochrony czci), których realizacja to dzieło prawotwórczej działalności pretora i częściowo jurysprudenii.

W wyniku tej ewolucji iniiuria stała się nazwą deliktu, którego cechą charakterystyczną był zamiar znieważenia po stronie sprawcy. Pojmowana od końca republiki jako zniewaga, iniiuria stanowiła dość poważny problem społeczny. Procesy w tych sprawach były zapewne nierzadkie. Wskazuje na to zainteresowanie jurystów deliktem oraz fakt, że kodyfikacja justyniańska poświęciła mu sporo uwagi<sup>149</sup>. Opisane w źródłach przypadki iniiurii były niezwykle różnorodne, zdumiewające rozpiętością form działania. Świadczy to o bardzo wielkim uczuleniu Rzymian w sprawach honoru. Dogłębne wyjaśnienie przyczyn tego zjawiska mogłoby stać się przedmiotem interesujących rozważań historyczno-obyczajowych.

Andrzej Koch (Poznań)

#### L'ÉVOLUTION DU DÉLIT „INIURIA” DANS LE DROIT ROMAIN SOUS LA RÉPUBLIQUE

##### Résumé

A l'époque justinienne on reconstruit le mot „iniuria” dans deux différentes significations. Dans le premier cas — conforme à l'étymologie — il signifiait toute injustice. Cependant c'est intéressant à savoir pourquoi on employait le même mot dans le sens technique pour définir le délit civil de l'injure. C'est l'analyse historique du développement du délit qui peut éclaircir ce problème. A l'époque archaïque (avant la loi des XII Tables) *iniuria* signifiait les actes qui violaient le „ius”. C'étaient également des actes qui visaient des biens matériels du particulier, comme aussi ceux qui atteignaient son inviolabilité physique. La nature juridique de ce genre d'actes était à l'origine identique et c'est pourquoi ils subissaient la même répression. Il en résultait qu'également les actes dirigés contre le corps humain et contre les biens matériels de l'homme diminuaient son utilité économique pour le groupe social, dont il était membre. Cependant il ne faut pas

<sup>149</sup> I. 4, 4; D. 47, 10; C. 9, 35.